

POSTANOWIENIE

Dnia 9 września 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marian Kocon (przewodniczący)

SSN Anna Kozłowska (sprawozdawca)

SSN Władysław Pawlak

w sprawie z wniosku G. W., J. B. i A. B.
przy uczestnictwie A.T., S. O. i Skarbu Państwa - Państwowego Gospodarstwa
Leśnego Lasów Państwowych Nadleśnictwa Z.
o dział spadku,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 9 września 2020 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawczynie G.W.
oraz skargi kasacyjnej wnioskodawcy A.B.
od postanowienia Sądu Okręgowego w Z.
z dnia 30 listopada 2016 r., sygn. akt VI Ca [...],

**uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w Z. do ponownego rozpoznania, pozostawiając
temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

W sprawie o dział spadku po A. B., J. B. i M. B. i o zniesienie
współwłasności, uczestniczki postępowania A. T. i S. O. wniosły o stwierdzenie, że
nabyły przez zasiedzenie udziały w nieruchomości stanowiącej własność A. i M.

małżonków B., położonej w Ś. przy ul. O., dla której Sąd Rejonowy w Z. prowadzi księgę wieczystą KW nr (...):

1. A. T.: a) połowę udziału przysługującego G. W. na skutek spadkobrania po matce A. B. - z dniem 21 grudnia 2001 r.,
1. połowę udziału przysługującego A. B. na skutek spadkobrania po ojcu J. B. - z dniem 26 czerwca 2003 r.,
2. połowę udziału przysługującego J. B. na skutek spadkobrania po ojcu J. B. - z dniem 24 listopada 2004 r.,
3. S. O.: a) połowę udziału przysługującego G. W. na skutek spadkobrania po matce A. B. - z dniem 21 grudnia 2001 r.,
1. połowę udziału przysługującego A. B. na skutek spadkobrania po ojcu J. B. - z dniem 26 czerwca 2003 r.,
2. połowę udziału przysługującego J. B. na skutek spadkobrania po ojcu J. B. - z dniem 25 listopada 2004 r.

Postanowieniem wstępnym z dnia 20 kwietnia 2016 r. Sąd Rejonowy w Z. stwierdził, że A. T. i S. O. nabyły z dniem 18 marca 2002 r., w częściach równych, przez zasiedzenie udziały w gospodarstwie rolnym z zabudowaniami, położonym we wsi Ś., o powierzchni 2,60 ha, składającym się z działek gruntu nr 580 i 655/3, dla którego Sąd Rejonowy w Z. prowadzi księgę wieczystą (...), to jest udziały należne A. B. i J. B. na skutek spadkobrania po ich ojcu J. B., zmarłym w dniu 10 marca 1973 r., w wysokości po 1/8 każdy oraz udział należny G. W. na skutek spadkobrania po matce A. B. z domu O., zmarłej 28 stycznia 1952 r., w wysokości $\frac{1}{4}$.

W motywach rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy ustalił, że A. B. z domu O., córka P. oraz M. B. byli małżeństwem, mieli dwoje dzieci: J. B. ur. 13 sierpnia 1940 r. oraz G. W. ur. 21 marca 1951 r.

Od października 1949 r. małżonkowie wraz z synem Józefem zamieszkali w Ś.. W dniu 18 października 1949 r. zostało wydane tymczasowe zaświadczenie osiedleńcze o przydzieleniu M. B. gospodarstwa rolnego w Ś. Ważność

zaświadczenia była uzależniona od objęcia gospodarstwa i złożenia wniosku o przyznanie prawa własności. Taki wniosek M. B. złożył w dniu 22 listopada 1949 r. wymieniając stan rodzinny, to jest, że pozostaje w związku małżeńskim z A. B. i ma syna J. W dniu 21 grudnia 1949 r. Państwowa Komisja Osadnictwa Rolnego w Z. wydała orzeczenie o wyznaczeniu nabywcy gospodarstwa nadała M. B. gospodarstwo rolne położone w Ś., oznaczone numerem 163, o powierzchni 10,02 ha. W dniu 13 listopada 1953 r. Powiatowa Komisja Ziemska na podstawie art. 5 i 10 dekretu z dnia 6 września 1951 r. o ochronie i uregulowaniu własności osadniczych gospodarstw chłopskich na obszarze Ziem Odzyskanych, nadała M. B. gospodarstwo rolne w gminie Ś., o numerze 163, a 8 grudnia 1954 r. zostało wydane orzeczenie o wykonaniu aktu nadania w części dotyczącej ustalenia ceny gospodarstwa. Orzeczenie to stało się podstawą wpisu własności M. B. do księgi wieczystej Kw nr (...).

A. B., córka P., zmarła w dniu 28 stycznia 1952 r. Po jej śmierci M. B. zaproponował małżeństwo wdowie po bracie swojej zmarłej żony, A. O., córce P., ur. 9 lutego 1915 r. A. O. przeniosła się do Ś. w październiku 1952 r. wraz z córką S. O. ur. 8 listopada 1943 r. W dniu 25 kwietnia 1953 r. M. B. i A., córka P., wzięli ślub kościelny, a w dniu 19 stycznia 1963 r. zawarli cywilny związek małżeński. Z małżeństwa tego mieli córkę A. T. ur. 7 czerwca 1954 r.

Około 1960 r. J. B. został aresztowany i pozbawiony wolności na okres ok. 2 lat. Po opuszczeniu zakładu karnego pomagał ojcu w założeniu sadu. W dniu 19 września 1964 r. ożenił się z T. S. i małżonkowie zamieszkali w domu rodzinnym J., czyli w Ś. przy ul. O. Z małżeństwa mieli dwoje dzieci: A. B. ur. 17 stycznia 1966 r. i J. B. ur. 15 czerwca 1967 r. W lipcu 1969 r. przeprowadzili się do Z. J. B. zmarł w dniu 10 marca 1973 r. w Z., a wdowa po nim zawarła kolejny związek małżeński; z tego związku urodziła się córka E. S.

G. W. zawarła związek małżeński w dniu 21 września 1969 r. Po ślubie małżonkowie zamieszkali w części domu dotychczas zajmowanej przez J. B. i jego rodzinę. Wraz z mężem pomagała w pracach w gospodarstwie i zajmowała się swoimi dziećmi. W połowie 1971 r. przeprowadziła się do rodziców męża, 2 km

dalej. W okresie nasilonych prac polowych wraz z mężem pomagała ojcu i jego żonie.

W dniu 17 marca 1972 r. M. B. aktem notarialnym zrzekł się części nieruchomości rolnej położonej w Ś., to jest niezabudowanych działek nr 706/1, 704 1 i 1520/1 o łącznej powierzchni 5.08 ha.

W dniu 17 listopada 1980 r. M. B. i A. B. aktem notarialnym zrzekli się dalszej części nieruchomości rolnej położonej w Ś. w postaci niezabudowanych działek nr 655/2, 706/2, 987, 983 989/1, a także działki nr 686/3, którą nabyli w czasie ich małżeństwa, łącznie 4.62 ha.

A. B., córka P., zmarła w dniu 13 marca 1984 r.

W dniu 25 listopada 1985 r. M. B. sporządził testament, w którym do całości spadku powołał córkę A. T. w 1/2 części i S. O. w 1/2 części. Testament ten spadkobierczyni ujawniły dopiero w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku po M. B.. Zmarł w dniu 24 lutego 1991 r. i zgodnie z treścią postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, spadek po nim na podstawie tego testamentu nabyły A. T. i S. O., po 1/2 części.

Z kolejnych postanowień o stwierdzeniu nabycia spadku wynika, że spadek po A. B. zmarłej 28 stycznia 1952 r. nabyli mąż M. B. 1/4 części i dzieci: syn Józef i córka G., po 3/8 każde, z wyłączeniem udziału w majątku wspólnym objętym w chwili jej śmierci wspólnością ustawową, który przypadł dzieciom, po 1/2 części. Spadek po J. B. nabyli żona T. S. i synowie A. B. i J. B., po 1/3 części, z tym że należące do spadku gospodarstwo rolne nabyli synowie, po 1/2 części.

S. O. po zakończeniu nauki, w roku 1958 podjęła pracę w Z., pracowała w systemie 3-zmianowym, samotnie wychowywała syna. A. T., po zakończeniu nauki pracowała jako kucharz. W 1989 r. wyszła za mąż i wraz z mężem mieszkała w domu rodzinnym. Mimo stałego zatrudnienia obie pomagały rodzicom w pracach w gospodarstwie

Po śmierci M. B. S. O. i A. T. po połowie opłacały podatki od nieruchomości i ponosiły koszty związane z utrzymaniem gospodarstwa i domu. Wcześniej także partycypowały w tych kosztach z racji zamieszkiwania w nieruchomości i z uwagi

na fakt, że emerytura M. B. była niewystarczająca na ich pokrycie. W latach 80 - tych podzieliły dom do korzystania. A. T. zamieszkała na parterze domu, a S. O. z synem i jego rodziną na piętrze. Każda z nich czyniła remonty i nakłady niezbędne do zamieszkiwania w zajmowanej przez siebie części domu, a także po połowie ponosiły koszty podatków i ubezpieczeń domu i gospodarstwa. Na gruncie przy domu uczestniczki wydzieliły do korzystania dla każdej z nich ogródki przydomowe. Mając testament ojca były przekonane, że są właścicielkami nieruchomości.

Dokonując oceny prawnej przytoczonych ustaleń faktycznych,

Sąd Rejonowy wyraził pogląd, że gospodarstwo rolne nadane M. B. weszło w skład majątku wspólnego jego i A. B., córki P. Stąd też w skład spadku po A. wchodził udział w gospodarstwie rolnym, który odziedziczony został przez J. B. i G. W., w częściach, równych. Z kolei A. B. i J. B. jako spadkobiercy J. B. nabyli przypadający ich ojcu udział w tym gospodarstwie, po $\frac{1}{2}$ części każdy.

S. O. i A. T. wnosząc o stwierdzenie zasiedzenia udziałów przypadających A. B., J. B. i G. W. z tytułu spadkobrania po A. B. córce P., wniosły o doliczenie do czasu ich posiadania okresu samoistnego posiadania nieruchomości przez spadkodawców tj. M. B. oraz ich matkę, A. B., córkę P.

Zdaniem Sądu, analiza zebranych w sprawie dowodów nie pozwalała na uznanie, że matka uczestniczek, A. B., córka P., była samoistnym posiadaczem nieruchomości objętej ich wnioskiem. Taki charakter posiadania można było natomiast przypisać M. B., który zachowywał się jak samoistny posiadacz w odniesieniu do całości nieruchomości mimo wiedzy, że współwłaścicielem była jego pierwsza żona, a po jej śmierci ich wspólne dzieci. Po uzyskaniu przez dzieci pełnoletności M. B. zmanifestował przekształcenie swojego posiadania, co nastąpiło w dniu 17 marca 1972 r., kiedy złożył oświadczenie o zrzeczeniu się części nieruchomości rolnej i od tej daty należało liczyć początek biegu zasiedzenia udziału w gospodarstwie rolnym, jaki przypadał spadkobiercom A. B. c. P.. Przy przyjęciu złej wiary, termin lat 30 upływał z dniem 17 marca 2002 r., jednakże w tej dacie M. B. już nie żył. Niemniej zasiedzenie biegło nadal, na rzecz jego spadkobierczyń testamentowych, które wykonywały samoistne posiadanie nieruchomości z wyłączeniem pozostałych spadkobierców ustawowych, opuścili oni

nieruchomość, ich pomoc był sporadyczna i w żaden sposób nie manifestowali swojego prawa do tej nieruchomości.

Na skutek apelacji G. W., A. B. i J. B., Sąd Okręgowy w Z. postanowieniem z dnia 30 listopada 2016 r. zmienił zaskarżone postanowienie w ten sposób, że stwierdził, iż M. B., jako współwłaściciel, zasiedział udziały w gospodarstwie rolnym położonym w Ś.: w stosunku do uczestnika J. B. z dniem 16 czerwca 1987 r. (cały jego udział), w stosunku do uczestnika A. B. z dniem 18 stycznia 1986 r. (cały jego udział) i w stosunku do G. W. z dniem 22 września 1989 r. (cały jej udział).

W motywach rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy wskazał, że żadna z apelacji nie zasługiwała na uwzględnienie w postulowanym w nich kierunku, ponieważ w sferze faktów twierdzenia w nich zawarte były dowolne, sprzeczne z zebrany materiał dowodowy. Ponieważ jednak sąd drugiej instancji jest sądem merytorycznym to orzeka na podstawie materiału dowodowego ocenianego w ramach apelacji na nowo, a nawet odmiennie tak co do daty nabycia jak i podmiotu, który nabywa własność w tym trybie i nie jest to orzekanie na niekorzyść. W zakresie faktów Sąd Okręgowy wskazał, że M. B. gospodarstwo traktował jako swoją własność, rządził nim jednoosobowo, samodzielnie. Żadne z jego dzieci ze związku z A. nigdy nie prowadziło gospodarstwa ani jako właściciel ani jako współwłaściciel, nigdy w tym charakterze nie ujawnili się wobec władz, bo albo w ogóle nie zdawali sobie sprawy, że są współwłaścicielami albo tej świadomości nie mieli aż do 2009 r. M. B. nigdy nie dopuścił ani syna ani córki do posiadania samoistnego, co też dotyczyło wnuków. Poza tym dzieci nawet nie tylko nie chciały ani nie pragnęły posiadać gospodarstwo, ale wręcz je porzucili. J. B. porzucił gospodarstwo od 1 sierpnia 1969 r. bo wyprowadził się do Z., był słabego zdrowia i nie nadął się do pracy na roli.

Od tej też tej daty należało liczyć bieg terminu zasiedzenia jego udziału przez ojca M. B.. Podobnie było z G. Ona także de facto porzuciła gospodarstwo. Po ślubie (od września 1969 r.) nie pracowała i nie prowadziła gospodarstwa, a potem wyprowadziła się z niego i od daty ślubu biegł termin zasiedzenia jej udziału przez M. B., będącego w złej wierze. Wobec śmierci J. B., zasiedzenie biegło przeciwko J. i A., ale nie mogło się skończyć przed upływem dwóch lat od

uzyskania przez nich pełnoletności, co w odniesieniu do A. B. nastąpiło w roku 1986, a w odniesieniu do J. B. w roku 1987.

Postanowienie Sądu Okręgowego zaskarżyli skargami kasacyjnymi G. W. i A. B.. Zaskarżając go w całość zarzucali: G. W. - naruszenie art. 321 § 1, art. 384 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. przez orzekanie przez sąd ponad żądanie i na jej niekorzyść oraz naruszenie art. 328 w związku z art. 233 § 1 k.p.c., natomiast A. B. zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego to jest art. 6, 172 § 1 i 2, 176, 206 w związku z art. 346 i art. 222 § 1, 336, 340, 922 § 1, 931 § 1 oraz 1059 § 1 pkt 4 k.c. Skarżący domagali się uchylenia zaskarżonego postanowienia w całości i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania albo uchylenia zaskarżonego postanowienia i postanowienia Sądu Rejonowego i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania albo po uchyleniu obu postanowień - oddalenie wniosku o zasiedzenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego poniesione w skardze kasacyjnej G. W. są oczywiście uzasadnione.

Uczestniczki postępowania domagały się stwierdzenia, że to one nabyły przez zasiedzenie udziały w nieruchomości należące do spadkobierców A. B. c. P. i tego żądania nie zmieniły w toku postępowania; żaden z pozostałych uczestników nie domagał się stwierdzenia, że udziały te nabył M. B.. Sąd pierwszej instancji uwzględnił wnioski. Apelacje wnioskodawców kierowały się przeciwko ustaleniom faktycznym Sądu pierwszej instancji i ich ocenie prawnej skutkującej uwzględnieniem wniosku.

Sąd Okręgowy orzekł o nabyciu udziałów spadkobierców A. B., c. P. przez M. B., nie budzi więc wątpliwości, że orzekł wbrew żądaniu wniosku, a więc z naruszeniem art. 321 § 1 k.p.c. (w związku z art. 13 § 2 k.p.c.).

Wynikająca z art. 321 § 1 k.p.c. zasada, że Sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie, ma zastosowanie, zgodnie z art. 13 § 2 k.p.c., również w postępowaniu nieprocesowym, nie uchyla jej bowiem w tym postępowaniu żaden przepis. W sprawie o stwierdzenie zasiedzenia nie ma zastosowania art. 670 § 1 k.p.c.

stanowiący o obowiązku badania z urzędu, kto jest spadkobiercą, ponieważ prawidłowa wykładnia art. 610 § 1 k.p.c. jednoznacznie wskazuje, że odesłanie zawarte w tym przepisie nakazujące w sprawach o stwierdzenie zasiedzenia stosować odpowiednio przepisy kodeksu postępowania cywilnego dotyczące stwierdzenia nabycia spadku, nie obejmuje art. 670 § 1 k.p.c. Zagadnienie to było przedmiotem uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, z dnia 11 czerwca 2015 r., III CZP 112/14 (OSNC 2015, nr 11, poz. 127), w której wyrażono pogląd, że stwierdzenie zasiedzenia własności nieruchomości może nastąpić tylko na rzecz osoby wskazanej przez wnioskodawcę lub innego uczestnika postępowania i wskazano, że zasada *ne eat iudex ultra petita partium* należy do podstawowych zasad rządzących rozstrzygnięciem spraw w procesie cywilnym. Pogląd ten należy w całości zaaprobować.

Zagadnienie skutków naruszenia przez sąd art. 321 § 1 k.p.c. jest różnie oceniane zarówno w orzecznictwie jak i nauce. W zależności od konkretnych okoliczności sprawy i etapu postępowania przyjmuje się, że może prowadzić do nieważności postępowania z powodu niemożności obrony praw przez stronę czy też uczestnika postępowania, może też być kwalifikowane jako uchybienie procesowe, które miało wpływ na wynik sprawy. Strona, która poddaje pod osąd swoje żądanie, ma prawo oczekiwać zgodnie z prawem wypowiedzi o zgłoszonym żądaniu. Z kolei strona przeciwna, kierując się treścią zgłoszonego roszczenia i będącego jego wynikiem rozstrzygnięcia, odpowiednio kształtuje swoją obronę. Jeżeli przeto uczestnicy w apelacjach zakwestionowali rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji, to zgodnie z przepisami k.p.c. dotyczącymi apelacji mogli zasadnie oczekiwać odniesienia się przez sąd do podniesionych w tych apelacjach zarzutów i wyjaśnienia czy były one uzasadnione czy nie i dlaczego. Merytoryczna zmiana postanowienia sądu pierwszej instancji przez orzeczenie o żądaniu, które nie było przedmiotem postępowania, bez rozstrzygnięcia o apelacjach, a jak wynika z uzasadnienia tego postanowienia, przy jednoczesnym poczynieniu ustaleń w oderwaniu od materiału dowodowego zebranego w sprawie, nowych i niezrozumiałych, stworzyło sytuację, w której zasadnie można przyjąć, że Sąd drugiej instancji nie rozpoznał istoty sprawy. Takie naruszenie przepisów

postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy czyni tę podstawę kasacyjną w pełni uzasadnioną.

W związku z zarzutem skarżącej naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 328 § 2 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 7 listopada 2019 r.) w związku z art. 233 § 1 k.p.c., zauważa się, że z uwagi na treść art. 398³ § 3, art. 398¹³ § 2 k.p.c. prawidłowość oceny dowodów uchyla się spod kontroli Sądu Najwyższego. Ma jednak rację skarżąca, że wadliwość uzasadnienia Sądu Okręgowego jest oczywista. Sąd Okręgowy stwierdzając, że w sferze faktów twierdzenia zawarte w apelacjach były dowolne, sprzeczne z zebrany materiał dowodowy jednocześnie przedstawił fakty, których źródła nie wskazał i one stały się podstawą prawnej kwalifikacji posiadania M. B.. Epicki charakter uzasadnienia pozostaje w rażącej sprzeczności z wymogami wynikającymi z art. 328 § 2 k.p.c. i przesądza o potrzebie uchylenia i z tego powodu zaskarżonego postanowienia.

Z uwagi na zasadność zarzutów z podstawy procesowej skargi kasacyjnej G. W., co przedstawiono wyżej, odniesienie się do zarzutów naruszenia prawa materialnego podniesionych w skardze kasacyjnej A. B. musi być ograniczone do uwag ogólnych. Skarżący zakwestionował sposób ujęcia przez Sąd drugiej instancji prawnie doniosłych okoliczności związanych z posiadaniem zmierzającym do nabycia przez zasiedzenie udziału we współwłasności. Sąd Okręgowy oceny charakteru posiadania udziałów swoich dzieci i wnuka przez M. B. dokonał z punktu widzenia ich zachowania, uznając przy tym, że porzucili gospodarstwo (niezależnie od tego, że stwierdzenia o porzuceniu nie zostały poparte żadnymi dowodami), w sytuacji gdy ustaleniu podlega stan świadomości zasiadającego i jego wola władania całą rzeczą dla siebie (ponad realizację uprawnienia z art. 206 k.c.), co nadto musi być uzewnętrznione wobec tych współwłaścicieli, których udziałów dotyczy zmiana zakresu władztwa. W doktrynie i orzecznictwie pogląd o dopuszczalności zasiedzenia przez jednego ze współwłaścicieli udziału innego współwłaściciela jest w pełni aprobowany jednakże podkreśla się, że ogląd rzeczywistości ma następować z perspektywy zachowań zasiadającego. To jego zachowanie, wyrażnie manifestowania na zewnątrz - w sposób jawny dla otoczenia, w szczególności wobec tych współwłaścicieli - ma wskazywać na wolę władania całą rzeczą z wyłączeniem innych współwłaścicieli (tak np. postanowienia Sądu

Najwyższego z dnia 29 czerwca 2010 r., III CSK 300/09; z dnia 2 marca 2012 r., II CSK 249/11; z dnia 20 października 1997 r., II CKN 408/97, OSNC 1998, nr 4, poz. 61). Zastosowanie w takim wypadku domniemania z art. 339 k.c. wymaga wykazania przez współwłaściciela, że posiada rzecz ponad swoje prawo wynikające ze współwłasności. Surowe wymagania wobec współwłaściciela zmieniającego zakres posiadania samoistnego uzasadnione jest bezpieczeństwem stosunków prawnych i ochroną własności, która narażona byłaby na uszczerbek gdyby współwłaściciel - uprawniony do współposiadania całości - mógł łatwo doprowadzić do utraty praw pozostałych współwłaścicieli, powołując się na zmianę swojej woli.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się również, że to na współwłaścicielu zmieniającym charakter swego posiadania nieruchomości wobec idealnego udziału należącego do innego współwłaściciela spoczywa ciężar udowodnienia, że w określonym czasie posiadając całą nieruchomość wykonywał nie tylko prawo do przysługującego mu udziału we współwłasności, ale w zakresie pozostałych udziałów był posiadaczem samoistnym (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2009 r., II CSK 405/08; z dnia 6 grudnia 2013 r., I CSK 137/13, z dnia 2 marca 2012 r., II CSK 249/11 - nie publ.).

Z uwagi na powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 i art. 108 § 2 w związku z art. 398²⁰ k.p.c., orzekł jak w sentencji.

jw